

Sygn. akt: XXIII Ga 327/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy i Zamówień Publicznych w składzie:

Przewodniczący:	SSO Stanisław Gradus - Wojciechowski
	SSO Monika Skalska SSO Arkadiusz Kucharski

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 29 października 2020 r., sygn. akt VIII GC 361/19

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w pkt I oraz II w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda D. B. kwotę 15.377,99 zł (piętnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt siedem złotych 99/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty**

b) **w pkt III w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda D. B. kwotę 3.917 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;**

**II. zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powoda D. B. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Monika Skalska Stanisław Gradus - Wojciechowski Arkadiusz Kucharski

Sygn. akt: XXIII Ga 327/21

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 7 czerwca 2021 r.**

Pozwem z dnia 28 czerwca 2018 r. powód - D. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł do Sądu Rejonowego w Elblągu o zasądzenie od pozwanego - A. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) kwoty 15.377,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut braku właściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Elblągu oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Postanowieniem z dnia 4 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Elblągu stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie, VIII Wydział Gospodarczy.

Wyrokiem z dnia 29 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w pkt. I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.946,76 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt. II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt. III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.042,96 zł (dwa tysiące czterdzieści dwa złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt. IV nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie kwotę 133,98 zł (sto trzydzieści trzy złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i wywodach. W dniu 10 sierpnia 2016 r. w P. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został uszkodzony pojazd marki H. (...). Kierujący tym pojazdem był Tran H. V.. Właścicielem pojazdu był (...) sp. z o.o., z którym to jako leasingodawcą zawarła umowę jako korzystający miał pozwany. Pojazd posiadał ubezpieczenie Auto Casco w (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W.. Drugim pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu był pojazd marki M. (...). Na miejsce zdarzenia zostali wezwani funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej Policji w P., którzy ukarali mandatem karnym kierującego pojazdem marki H. (...). W notatce służbowej jako rodzaj zdarzenia wskazano „zderzenie pojazdów boczne”.

Uszkodzony pojazd marki H. (...) został umieszczony w warsztacie naprawczym powoda. W dniu 10 sierpnia 2016 r. pozwany zlecił powodowi naprawę pojazdu marki H. (...). W uwagach do pisemnego zlecenia powód odnotował „naprawa bezgotówkowa”. Pozwany upoważnił powoda m.in. do zgłoszenia szkody, odbioru oceny technicznej, wystawienia faktury bez podpisu, podejmowania wszelkich decyzji związanych z likwidacją szkody, odbiorem pieniędzy za naprawę wraz ze szkodą całkowitą pojazdu marki H. (...). Po oddaniu pojazdu do warsztatu powoda pozwany nie kontaktował się z nim w celu ustalenia przebiegu postępowania likwidacyjnego. Pracownik powoda zawiadomił ubezpieczyciela - (...) S.A. (...) (...) o zdarzeniu drogowym z dnia 10 sierpnia 2016 r. w ramach zgłoszenia szkody z ubezpieczenia auto casco, błędnie podając, że kierujący pojazdem marki H. (...) uderzył w tył pojazdu marki M. (...), a nie jak to miało miejsce w jego bok oraz podał błędną godzinę zdarzenia.

W dniu 19 sierpnia 2016 r. powód sporządził kalkulację naprawy nr. 75, z której wynikało, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu będzie wynosił 15.647,25 zł brutto. W dniu 25 sierpnia 2016 r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 15.377,99 zł brutto za ww. naprawę z płatnością do 8 września 2016 r. Po wykonanej naprawie ubezpieczyciel dokonał oględzin po naprawczych i zredukował wysokość ww. faktury VAT do kwoty 11.946,76 zł brutto. Ponadto ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z umowy auto casco podnosząc, iż z dokumentacji szkodowej wynikało, że uszkodzenia powstały w wyniku dwóch szkód, które nastąpiły tego samego dnia w odstępie godziny.

W piśmie z dnia 13 marca 2017 r. ubezpieczyciel wskazał, że brak jest podstaw do zmiany stanowiska w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania, ponieważ uszkodzenia pojazdu marki H. nie korelują z uszkodzeniami pojazdu marki M..

W dniu 3 kwietnia 2017 r. rzeczoznawca ubezpieczyciela w opinii technicznej dotyczącej przebiegu zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2016 r. uznał, iż uszkodzenia H. nie powstały na skutek zdarzenia z M..

Pismem z dnia 22 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.377,99 zł tytułem faktury VAT nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma. Po odebraniu z warsztatu pojazdu marki H. (...) pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń powodowi co do zakresu prawidłowości jego prac.

W dniu 27 października 2017 r. (...) sp. z o. o. upoważniła powoda do odbioru odszkodowania z tytułu szkody z zastrzeżeniem obowiązku pisemnego poinformowania o wypłacie odszkodowania najpóźniej w terminie 30 dni od daty jego wypłaty. Kwota odszkodowania miała być przeznaczona na pokrycie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, mając na uwadze dyspozycję przepisu art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oraz na niekwestionowanych co do autentyczności dokumentach złożonych do akt sprawy. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na podstawie art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Dlatego sąd uznał za prawdziwe te twierdzenia stron, które nie były sporne między nimi, a także te załączone do akt dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana. Dokumenty dołączone do pozwu i kolejnych pism procesowych stron w rozumieniu art. 245 k.p.c. jako dokumenty prywatne, sąd dokonał ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. uznając je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, zwracając uwagę, że dokumenty prywatne stanowiły jedynie dowód tego, że określone w nich osoby złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej.

Sporządzoną w sprawie opinię biegłego sądowego M. M., po jej ustnym uzupełnieniu na rozprawie 15 października 2020 r., sąd uznał za jasną i logiczną, niezawierającą luk, czy wewnętrznych sprzeczności. Jej wnioski odnosiły się do konkretnego stanu faktycznego, biegły sądowy zapoznał się szczegółowo z aktami sprawy oraz aktami szkody. W sposób klarowny i niepozostawiający wątpliwości udzielił odpowiedzi na pytania sądu uzasadniając swoje stanowisko w przekonujący sposób. Nie ma przy tym żadnych podstaw do zakwestionowania kompetencji i wiedzy sporządzającego opinie. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania pozwanego, uznając go za spójny, logiczny i uzupełniający się pozostałymi dowodami. Sąd uznał, że stosownie do art. 709<sup>7</sup> § 1 k.c. korzystający, czyli pozwany, obowiązany był utrzymywać rzecz w należyтым stanie w szczególności dokonywać jej konserwacji i napraw niezbędnych do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym oraz zobowiązany był do ponoszenia ciężarów związanych z posiadaniem rzeczy. W przypadku szkody obowiązek i koszt przywrócenia do stanu poprzedniego przedmiotu leasingu obciążały zatem pozwanego, który to, będąc stroną umowy o naprawę pojazdu, zobowiązany był do zapłaty. Zdaniem Sądu trudno było przyjąć, że na podstawie upoważnienia powód przyjął na siebie ryzyko braku wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Należało także wskazać, że pozwany nie był ani stroną umowy ubezpieczenia auto casco, ani nie był ubezpieczającym. Powód nie mógł dochodzić przed sądem wynagrodzenia za naprawę bezpośrednio od ubezpieczyciela, gdyż nie została zawarta pomiędzy nim a ubezpieczającym leasingodawcą umowa przeniesienia wierzycielności.

W dniu 4 maja 2016 r. przez (...) sp. z o.o. zostało złożone oświadczenie jedynie w przedmiocie przeniesienia wierzycielności z tytułu szkody w pojeździe marki H. (...) na powoda celem umożliwienia mu dochodzenia roszczeń w imieniu własnym wraz z wszystkimi prawami ze szkodą związanymi. Oświadczenie to złożone było ubezpieczycielowi i jako jednostronne nie mogło stanowić umowy, o której jest mowa w art. 509 k.c. Dokument zawierał jedynie oświadczenie woli strony, a mianowicie leasingodawcy natomiast nie zawierał stanowiska powoda. Tymczasem taki jednostronny akt, zawierający tylko podpisane przez leasingodawcę oświadczenie do odbioru odszkodowania, innych czynności związanych ze szkodą w ogóle nie przenosi wierzycielności. Okoliczności te i tak nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, gdyż dotyczyły podmiotów trzecich, będących poza dwustronnym stosunkiem zobowiązaniowym łączącym powoda i pozwanego. Poza tym sam fakt, że pozwany upoważnił powoda do odbioru odszkodowania wynikającego z odrębnego stosunku zobowiązaniowego, tj. odpowiedzialności ubezpieczyciela

względem ubezpieczającego nie oznaczało, że odpowiedzialność pozwanego wynikająca z umowy o dzieło w zakresie zapłaty wynagrodzenia za zleconą naprawę została zniesiona, czy też wyłączona.

Z akt sprawy nie wynikało, że powód miał obowiązek wstrzymać się z naprawą pojazdu do czasu potwierdzenia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Należy pamiętać, że naprawa bezgotówkowa nie oznacza naprawy bezpłatnej. Strony nie doprecyzowały, co dokładnie miała oznaczać ta „naprawa bezgotówkowa”. Błąd pracownika powoda przy zgłoszeniu szkody co do opisu zdarzenia i jego czasu nie miał znaczenia dla decyzji ubezpieczyciela. Powód naprawił pojazd i poniósł koszty tej naprawy, natomiast pozwany odebrał naprawiony pojazd za który nikt nie zapłacił.

Biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii przyjął, iż koszt naprawy pojazdu w oparciu o oryginalne części i przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę na poziomie 100 zł będzie wynosił 15.607,64 zł. Sąd w przedmiotowej opinii dokonał częściowych modyfikacji z uwagi na dokonane przez pracownika ubezpieczyciela, będącego rzeczoznawcą jeszcze przed decyzją odmowną o wypłacie odszkodowania korekty dotyczące przedstawionej przez powoda faktury VAT nr (...). Tym samym sąd uznał koszty naprawy zweryfikowane przez pracownika ubezpieczyciela za zasadne ustalając należną powodowi kwotę za dokonaną naprawę w wysokości 11.946,76 zł. O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1-2 k.c. Natomiast o kosztach procesu w oparciu art. 100 zd.1 k.p.c. oraz z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 300, ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części dotyczącej pkt. II i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, a także wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegające na uznaniu, że powodowi przysługuje roszczenie w wysokości wynikającej ze zweryfikowanej faktury VAT dokonanej przez pracownika na zlecenie ubezpieczyciela w kwocie 11.946,76 zł, a nie w wysokości 15.337,99 zł określonej przez biegłego sądowego powołanego w sprawie, czyli w kwocie wynikającej z faktury VAT wystawionej przez powoda.

Na uzasadnienie podał, że Sąd w uzasadnieniu przyznał walor wiarygodności i rzetelności sporządzonej opinii biegłego wskazując, że uznaje opinię za w pełni logiczną, nie zawierającą luk oraz wewnętrznych sprzeczności, wydaną po szczegółowym zapoznaniu się z aktami sprawy. Ponadto wskazał, że została ona wydana również po zapoznaniu się ze zweryfikowaną fakturą VAT. Jednakże Sąd I instancji wyciągnął sprzeczne wnioski nie znajdujące odzwierciedlenia w opinii biegłego, ponieważ obniżył wynagrodzenie powoda do wysokości kwoty wynikającej z dokumentu prywatnego, w postaci zweryfikowanej faktury VAT. Należy podkreślić, że dokument ten został stworzony przez pracownika ubezpieczyciela, który w przeciwieństwie do biegłego nie posiada wiadomości specjalistycznych oraz odpowiedniej wiedzy jak również doświadczenia. Tym samym walor dokumentu jest niższy niż opinia biegłego wydana na podstawie całokształtu materiału dowodowego.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.431,23 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpowiedź na apelację powoda wniósł pozwany wnosząc o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie i doprowadziła do zmiany w całości zaskarżonego wyroku. Sąd w pkt I lit. a) zmienił pkt I oraz pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.377,99 zł (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, w pkt I lit. b) w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.917 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w

pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na wstępie jednakże należy zaznaczyć, że zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. nie jest trafny. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Podkreślić przy tym należy, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. I Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, LEX nr 51634; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139, LEX nr 40107). Dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do przedstawienia przez skarżącego alternatywnego stanu faktycznego, odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. orzeczenia Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).”

Natomiast w niniejszej sprawie apelujący w ogóle nie wskazuje, na czym polegała zarzucana przez niego dowolna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji oraz wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyż samo obniżenie wynagrodzenia stanowiło konsekwencję ustalonego stanu faktycznego poprzez niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W istocie apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, innymi słowy błędną subsumcją ustalonego przez niego stanu faktycznego poprzez nieuzasadnione obniżenie wynagrodzenia powoda, co nie zmienia faktu, że zarzut ten okazał się trafny i skutkował ww. zmianą zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego obniżenie wynagrodzenia powoda przez Sąd I Instancji było niesłuszne z następujących względów.

Po pierwsze pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji w ogóle nie podnosił zarzutu, że należący do niego samochód został naprawiony w sposób nieprawidłowy, czy też wystawiona przez powoda faktura obejmowała pozycje, które w rzeczywistości nie miały miejsca, albo zamontowane części nie były nowe tylko używane. Co więcej z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego (na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego), jednoznacznie wynika, że po odebraniu pojazdu pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń powodowi co do zakresu, czy prawidłowości jego prac, a pojazd był sprawny.

Po drugie okoliczność dokonania przez ubezpieczyciela redukcji faktury VAT, mając na uwadze fakt, że ubezpieczyciel wobec dokonania odmowy wypłaty odszkodowania, stał się osobą trzecią dla stron, jest zupełnie irrelevantna

dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Dlatego też wzięcie pod uwagę jego stanowiska przez Sąd I instancji jest niezrozumiałe.

Wreszcie po trzecie należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy bynajmniej nie ustalił, że części zamontowane przez powoda były częściami używanymi, albo pewne części w ogóle nie zostały zamontowane (takie jak zamek maski silnika), lecz ustalił jedynie, że ubezpieczyciel po dokonaniu oględzin zredukował wysokość wystawionej przez powoda faktury VAT, czyli jedynie ustalił fakt obniżenia wynagrodzenia i nic poza tym.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, że Sąd I Instancji w sposób zupełnie niezasadny nie mając ku temu żadnych podstaw, obniżył wynagrodzenie powoda. Nie można podzielić stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że czynności weryfikacyjne zostały dokonane przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela działającego na rynku lokalnym, a żadne ze stron procesu nie podniosła, że weryfikacja kosztów naprawy została dokonana przez niewykwalifikowanego pracownika ubezpieczyciela.

Jak już zostało wyżej powiedziane, ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, przez co stał się osobą trzecią dla stron procesu, będącą, jak to trafnie ujął Sąd I instancji w innej części rozważań prawnych, poza dwustronnym stosunkiem zobowiązaniowym łączącym strony, a jego stanowisko właśnie z tego względu nie ma żadnego znaczenia dla rozliczenia stron.

Co więcej fakt prawidłowego wystawienia faktury przez powoda został zweryfikowany przez opinię biegłego, która, co należy podkreślić, nie budziła żadnych wątpliwości Sądu. Poza tym strony nie podnosiły kwestii czynności weryfikacyjnych ubezpieczyciela, ponieważ okoliczność ta nie była przedmiotem zarzutu żadnej ze stron, w związku z czym trudno czynić zarzutu z tego powodu stronom.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

Na podstawie art. 98 k.p.c. rozstrzygnięto o kosztach procesu, zasądzając je od pozwanego na rzecz powoda w wysokości połowy stawki wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika procesowego, który reprezentował powoda również przed Sądem I instancji- czyli 450 zł z 900 złotych- na mocy § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust.1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Monika Skalska Stanisław Gradus-Wojciechowski Arkadiusz Kucharski